KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 17 (29) Sierpnia 1858 Roku. № 227. Jutro, Śgo Felixa M.

JO. Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, Główno-Dowodzący Armją 1szą, NAMIESTNIK Królestwa, powrócił do Warszawy wczoraj z zagranicy, wraz z Dostojną Małżonką Swoją, JO. Xiężną Imci NAMIESTNIKOWĄ.

Przez NAJWYŻSZY Ukaz do Kantoru Dworu, Panny, Hrabianka Marja *Olsufieff* i Marja *Titow*, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowane zostały Pannami Honorowemi NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.

Przez Rozkaz CESARSKI, Adjutant Placu m. Pułtuska, Sztabs-Kapitan *Szyłło*, mianowany został Adjutantem Placu m. Płocka.

Przez Rozkaz CESARSKI, p. o. Prokuratora Gubernjalnego Mińskiego, Radca Dworu *Łuczyński*, mianowany został p. o. Vice-Gubernatora Mińskiego.

Zostający w Ministerstwie Finansów, Rzeczywisty Radca Stanu *Messing*, mianowany został Zarządzającym Kantorem Kijowskim CESARSKIEGO Banku Handlowego.

Zarządzający Komorą Warszawską, Radca Stanu *Rykman*, zaliczony został do Ministerstwa Finansów.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Matyldę z Bazoffów v. Bassów *Rybczyńską*, wdowę po Obrońcy Sądowym, tudzież P. Zofję *Suffczyńską*, która podawała prośbę względem brata swego Antoniego, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

JW. Radca Stanu *Chodyński*, Kamerjunkier Dworu J. C. K. MOŚCI, Starszy Urzędnik Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, i *Wotowski*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy JW. Ministrze, przybyli z Petersburga.

JW. Jenerał-Lejtnant Hra: *Tolstoj*, przyjechał z Moskwy.

JW. Jenerał Lejtnant Senator *Miasojedów*, wyjechał do Moskwy.

JW. Pułkownik Hrabia *Ożarowski*, zostający do szczególnych poleceń przy JO. Xięciu NAMIESTNIKU Królestwa, wrócił z Genewy.

Pojutrze, w Kościele XX. Kapucynów, o godz: 10tej z rana, odprawioną będzie Wotywa żałobna, za duszę ś. p. Antoniego *Żabickiego*, Radcy Honorowego, Urzędnika N. I. O.; na którą, pozostała w smutku Wdowa wraz z Córkami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Tomasz *Łabęcki*, Urzędnik Banku Polskiego, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj życie zakończył, przeżywszy lat 52. W nieobecności Familji i Krewnych, zamieszkałych za granicą, zaprasza się Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, jutro o godzinie 5ej po południu, na smętarz tegóż wyznania.

Tekla z Lewickich *Białowiejska*, Żona Rządcy dóbr ziemskich, w Dobrzelinie, osierociła pięcioro małych dzieci, zchodząc z tego świata 25go b. m., w sam dzień imienin swego poczciwego męża. Liczny zbiór ludu dla oddania ostatniej posługi, powszechny żal po niej, wskazuje nam, jaką była *Tekla*. Jej pracowitość, łagodność bez granic i nieporównana miłość bliźniego, zjednały dla niej ogólny szacunek. Spokój duszy czcigodnej Niewiasty!— *A. W.*

Dziś o godz: 3ej z rana, zmarła w Szpitalu Śgo ROCHA, Siostra Miłosierdzia Franciszka *Lenczewska*, zarządzająca Apteką szpitalną, w wieku lat 43, powołania lat 27.

(A. n.) Żalem przyciśnięty orszak prawdziwych Przyjaciół, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku szanowne zwłoki Berty z Fürstenbergów *Funk*, zmarłej 26 b. m., osierociwszy dwoje niemowląt. Nie jest zamiarem naszym oddać pochwały rzadkim cnotom Nieboszczki, lecz prosić o westchnienie do BOGA, o przyjęcie niewinnej duszy *Berty* w SWĄ opiekę i rozciąganie takowej nad Sierotkami, które niech postąpią w ślad swej Matki, zostawią niezatarty Jej obraz i pocieszenie opłakujących Ją Przyjaciół. —***

PP. Przedpłatnicy na Album p. n. *Królowie Polscy*, którzy zapisali się na takowe w zakładzie litograficznym Pana A. *Pecq i Wspólki*, przy ulicy Miodowej, i którzy dotąd nie odebrali zeszytów swoich, proszeni są o nadesłanie swych adresów wraz z numerem kuponu abonamentu, a to dla prędszej przesyłki przez litografję, należnych im exemplarzy. Ósmy zeszyt tego nakładu ukaże się z dniem 1ym Września, i obejmie: *Jadwigę*, Władysława *Jagiełłę* i Władysława *Warneńczyka*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. A. W. rs. 3 na złotą lampę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM z Krzyżem przed Kościołem Śgo KRZYŻA; rs. 1 dla kobiety z Guberoji Kurskiej z trojgiem dzieci, w domu *Adamskiej* przy ulicy Mokotowskiej; rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów; rs. 1 na odnowienie zgorzałego Kościoła XX. Augustjanów w Wieluniu; rs. 1 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Pocieszenia* w Kościele XX. Augustjanów w Wieluniu, i rs. 2 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. Sakramentek, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.— Od B. N. rs. 2 dla starca 90-letniego z córką niewidomą, i rs. 1 dla kobiety z trojgiem dzieci, w domu *Adamskiej*. — Bezimiennie kop: 60 dla starca 90-letniego, z prośbą by westchnął do BOGA o zdrowie dla słabej *Emilji*.— Od M. J. J. A. rs. 1, i od A. O. rs. 1, dla kobiety z trojgiem dzieci, w domu *Adamskiej*.

Znany krytyk Pan Henryk *Lewestam*, ogłosił świeżo projekt na mające wychodzić, pod redakcją jego, dzieło zbiorowe.

W miejsce rozpowszechnionego obecnie gazu, mają zastosować w Paryżu do oświetlenia ulic, elektryczność. Pierwsze próby w tym celu odbędą się na placu Marsowym w Paryżu. Wynalazek ten świeczek elektrycznych, jak o tem donoszą dzienniki francuzkie, przeszedł już przez pewien stopień doświadczenia przed wystawieniem go na ogólną próbę, i uznany został za praktyczny.

(A. n.) Są w życiu ludzkim chwile tak wielkich i dotkliwych strat, tak silnych i bolesnych cierpień, że nigdy by je żadna siła moralna przenieść niebyła zdolna, gdyby nie ta ręka co zsyła na człowieka te próby doświadczenia, niepozostawiła go razem niezwyciężonym w pośród walk, na jakie jest wystawionym; jednem z tych gromów dotkniętym został *Dorowski*, gdyż w dniu 22m b. m., utracił to co kochał, i co mu słodziło momenta po pracy, córeczkę *Kamillę*, chociaż dopiero rozwijający się umysł i pojęcie, jednak tak Rodzicom i Znajomym, zostawiła nieodżałowany żal, z prędkiego opuszczenia ich.— ***

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Miechowskiego.— Zawiadamia, że z powodu nieprzewidzianych przeszkód w zebraniu dostatecznej ilości fantów i urządzeniu teatru amatorskiego, zabawa na korzyść Szpitala Miechowskiego, zapowiedziana na dzień 5 Września r. b., odłożoną została do dnia 26go Września 1858 r.— Prezydujący, Wła: *Bielski*. Sekretarz Rady, J. *Boratyński*.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że Wystawa nieustająca Sztuk Pięknych Panów J. *Zmyoski* i T. *Tabachi*, przy ulicy Krako:-Przedm:, w hotelu Europejskim, pomnaża się bez przestanku znakomitemi dziełami. Najsłynniejsi Artyści zagraniczni sprzyjają rozwojowi tej użytecznej instytucji. Zbogacają tę galerję wyborową: *Hübner*, *Lachenwitz*, *Kindler*, *Achenbach*, *Becker*, *Mücke*, *Maassen*, *Beckmann*, *Stange*, *Leonhardi*, *Schotel*, i wielu innych głośnych Artystów, którzy mają sobie za chlubę dać się poznać w mieście naszem. Zarządzający Wystawą, zapowiadają nowe losowanie przy końcu miesiąca Października r. b., na korzyść Panów Abonentów pierwszej i drugiej kategorji. Z wpływów nowego abonamentu od dnia 19 Maja r. b. przystąpią do nowego wyboru obrazów wystawionych. Gdyby liczba abonamentów była dostateczną do zakupienia jednego z najcelniejszych obrazów wystawy, cieszylibyśmy się, że przynajmniej kilka arcydzieł pozostanie w mieście naszem, zachęcając inne osoby do przykładania się abonamentem ku pomyślnemu wzrostowi rzeczonej instytucji.

Nakładem xięgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krak:-Przed: Nr 442, na 1m piętrze, wyszła z druku część druga, *Krotki rys Chemji organicznej*, ze szczególnym względem na rolnictwo, technologją i medycynę; napisał Jakób *Natanson*, Magister nauk przyrodzonych; 18ka. Cena rs. 1 k. 20; część zaś 1 i 2ga, razem rs. 2 kop. 40. Nabyć to dzieło można i w innych xięgarniach tak Warszawskich jak i na prowincji.

Ponieważ piśmiennictwo polskie, jak to z umysłowego ruchu w kraju widać, poczyna już stanowić szacowną własność, jaka własność piszącym w innych narodach nietylko zabezpiecza niezależność osobistą, lecz często nawet niesie im zamożność w nagrodę; nie od rzeczy będzie obznajmić Czytelników z istniejącemi w tej mierze prawami w innych krajach. Prawa te niedawnej są daty, bo własność piśmienna długo, nie miała nad sobą protekcji, aż dopiero za postępem oświaty, prawodawstwo rozciągnęło nań swą opiekę. W skutek tego w Anglji tak zwane *copyright*, czyli prawo zabezpieczające autorom dochody z płodów ich pióra, trwa przez 42 lat za ich życia, a 7 lat po śmierci. W Grecji i Sardynji prawo to służy tylko na lat 14 od czasu ogłoszenia dzieła. W Państwie PAPIEZKIEM przedłuża się do lat 12 po śmierci pisarza. W Belgji i i Szwecji trwa także 12 lat po zejściu autora; z tą wszakże w Szwecji różnicą, że gdyby spadkobiercy autora nie chcieli kontynuować publikacji, własność pisma spada na rząd. We Francji trwa 30 lat po śmierci autora, dla jego dzieci i wdowy; dla ostatniej wszelako tylko na mocy prawa wspólności majątkowej (communauté de biens) jeśli ta intercyzą była zawarowana; w razie zaś dalszych sukcessorów, tylko na 10 lat po śmierci. W Hiszpanji prawo własności piśmiennej przedłuża się do 50 lat po śmierci pisarza. W Austrji, w Bawarji, w Portugalji, w Neapolu, w Prusach, w Saxonji, w Królestwie Wirtembergskiem, jakoteż we wszystkich Stanach Rzeszy Niemieckiej, trwa 30 lat po śmierci autora, nie tylko dla jego najbliższych krewnych, ale nawet ze zlaniem go na obcych. W Danji prawo to służyło do nieoznaczonego czasu do roku 1858, jeśli dzieło nie wychodziło z druku; dopiero w tym roku ograniczono je do 30 lat po śmierci autora, z tem atoli zastrzeżeniem, że ma wolny być dzieła przedruk, skoro lat 5 upłynie po wyjściu z handlu, a spadkobiercy zaniedbaliby zrobić nowego wydania. W Stanach Zjednoczonych Ameryki trwa 28 lat, z wolnością jednak przedłużenia tego prawa na 14 lat dalej, jeżeli autor nie żyje, dla wdowy, dzieci lub wnucząt. W Rossji trwa 25 lat po śmierci autora, a nawet 10 lat dłużej jeśli w ciągu 5 lat po wyjściu dzieła miało nową edycję. Dotąd jeden i pierwszy u nas jest *Mickiewicz*, co płodami pióra swego zdołał jaki taki dochód zabezpieczyć dla swych osierociałych dzieci, a po nim z czasem zdarzą się następcy mający podobnież swe rodziny do utrzymania, i nie życzący postawić je w przykrej konieczności wyglądania od obcych łaskawego chleba. W tym względzie nowocześni autorowie w Anglji, we Francji i w Niemczech, dają nam przykład swej przezorności, gdyż na mocy istniejącego prawa nie tylko swe pisma zabezpieczają od przedruków we własnym kraju, lecz nawet od przedrukowań w obcych krajach, i to nie tylko swe oryginały ale i tłomaczenia ich, tak, iż nawet tłumaczeń nie wolno wydawać bez wyraźnego od nich pozwolenia i bez pewnych wynagrodzeń. Toż samo prawo broniące nadużyć umysłowej własności, rozciągnięto na wydawnictwo nót muzycznych, na rysunki i na ryciny.

W tych dniach złożony został w zakładzie fotograficznym P. Karola *Bayera*, prześliczny obraz olejny, wyobrażający CHRYSTUSA na Krzyżu, a będący dziełem Annibala *Carracio*. Obraz ten był od dawnych czasów w posiadaniu Senatora miasta Hamburga P. *Jaenisch*, od którego, przed kilkunastu laty nabył go Bankier Angielski w Berlinie P. *Postel*, za 800 talarów. Po licytacji całej galerji obrazów tegoż Bankiera, w r. b., obraz ten dostał się w posiadanie mieszkającego w Berlinie współziomka naszego Pana Karola *Forstera*, którego zbiór obrazów należy do rzędu lepszych kollekcji amatorskich w tejże stolicy.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedleyn*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszedł *Mazur*, grany w Łazienkach Królewskich w czasie baletu *Wesele w Ojcowie*, kompozycji i układu na fortepjan Józefa *Stefaniego*; cena kop: 22½.

Z powodu zupełnego wyczerpania dotychczasowych exemplarzy Albumu p. t. *Kwiaty i Poezje*, P. M. *Fajans* wydaje obecnie takowe w 2giej edycji. Osoby, które zamówiły sobie to piękne dzieło, raczą zgłosić się po odbiór onego od dnia 15 Września r. b. Nadmienia się przytem, iż jak w latach poprzednich tak i na rok przyszły 1859, *Kalendarz Chromolitografowany M. Fajansa*, jest już w robocie, i że pod względem ozdób i starannego, wykończenia będzie daleko wyższym od swoich poprzedników, gdyż jest 13tu kolorami chromolitografowanym.

(A. n.) Wszystko postępuje naprzód. Wiek XIXty jest wiekiem przemysłowości specjalnej, przemysłowości jaka się objawia we wszystkich jej gałęziach. Dowodem tego fach kuśnierski, który w Warszawie doszedł do stopnia rzadkiej doskonałości. Wyczytawszy tedy w *Kurjerze* Nr 160, że Majster kuśnierski i farbiarz futer Jankiel *Futerał*, powróciwszy z zagranicy, zamieszkały przy rogu ulic Franciszkańskiej i Czarnej pod Nr 1808, w domu *Muszkata*, w oficynie po lewej stronie na dole, pierwszy rozpoczął w Warszawie przyprowadzenie zmienionych w kolorach futer do ich naturalnego pierwiastkowego koloru na sposób angielski, i że ma z pierwszej ręki do sprzedania różnego rodzaju futra, oraz, że przyjmuje w komis, od prywatnych osób, do sprzedania takowe, zleciłem udać się do *Futerała* i powierzyć mu robotę jaką właśnie poruczono mi gdym się wybierał do Warszawy. Po dziewięciu dniach nie chciałem wierzyć własnym oczom, i szczerze żałuję, że nie mogę dać na wystawę futer i mufek jakie wywiódł z resztek niepospolity kuśnierski talent *Futerała*. Tak rzadkie w swym rodzaju odkrycie, sumiennie podaję do publicznej wiadomości, zalecając charakter prawdziwie uczciwego *Futerała*, rzadką i wielką znajomość futer, sposób wyrobu ich, a co najważniejsze, ładnego farbowania tychże. Przytem kupiłem u niego, jak mówią, za tanie pieniądze, po kilka blamów tumaków, elków duńskich, kilkanaście sztuk sobolów i przecudowny sybirski bobrowy kołnierz. Dziś radzę wszystkim przekonać się, a za przekonaniem pewien jestem wdzięczności obywatelskiej. Radzę *Futerałowi*, ażeby mieszkał na Krakowskiem-Przedmieściu lub na ulicy Senatorskiej. — Fr: *Przezdziecki*, Obywatel Guberniji Kijowskiej.

Znany *Słoniński*, uczony hebrajczyk z Królestwa Polskiego, wydał był w Berlinie życiorys Alexandra *Humboldta*, po hebrajsku. *Humboldt* odpisał mu na to z podziękowaniem.

W tych dniach oglądaliśmy świadectwo wydane starozakonnemu *Junghertz*, przez jednego z tutejszych Obywateli, iż tenże starozakonny w ciągu dni kilkunastu, najzupełniej oczyścił mu mieszkanie od wszelkiego rodzaju robactwa, wytępiwszy takowe wiadomemi mu sposobami. P. *Junghertz* mieszka w Warszawie, w domu Nr 2214 przy ulicy Inflandzkiej.

Marienbad. (Czechy).— Chociaż i w tych czasach niewszystko nam tak sprzyjało, jak w inne lata, zebranie jednak r. b. osób u wód w Marienbadzie, było dosyć znaczne, skoro w końcu z. m. liczono przeszło 2 tysiące familji, które tam poprawy zdrowia szukały, Bo też to miejsce, gdzie obok zbawiennych źródeł wód mineralnych uroczego z natury położenia, znaleść można wszystko co tylko w szczególnym porządku, oraz godnej pochwały dobrej wierze, do użytku i uprzyjemnienia tam pobytu okazuje się potrzebnem. Słowem Marienbad postępuje widocznie pod każdym względem; znaczna liczba domów z wygodnemi mieszkaniami wśród pięknych plantacji i cudnych parków leśnych, coraz się powiększa. Niedawno przybył tam zręcznej budowy Kościół Ewangelicki i Szkółka, a w r. b. pomnik z ciosu przez wdzięcznych Polaków dla Karola-Józefa Doktora *Hejdler* wzniesiony. Tego lata, prócz zwykłych rozrywek w Marienbadzie, niemało przyjemości sprawiło przybycie tam z Wiednia P. Ludwika *Straus*, Skrzypka, który w dwóch danych koncertach, grał jak skończony Artysta Konserwatorjum Paryzkiego. Koncerta te nastąpiły przy pomocy Panny Anieli *Kłodzińskiej* z Warszawy, i Panny Fryderyki *Lucca*, Córki miejscowego Doktora; z tych, pierwsza co do śpiewu w Dreznie, a druga co do gry na fortepjanie, w Szkole muzycznej w Lipsku kształcone, miłemi talentami swemi powszechne zajęcie słuchaczy zwiększały. Takie bezinteresowne poświęcenie się amatorek, nie zostało bez nagrody, skoro obok hucznych oklasków, Panna *Kłodzińska* szczególniej przez słuchaczy znaczną ilością bukietów zarzucona, śpiewając prócz tego dwa razy pieśni religijne na chórze w miejscowym Kościele Katolickim, od jednej ze znakomitych Dam polskich, miała zaszczyt otrzymać w upominku, kosztowną bransoletę złotą. Oto i wszystko co wam donieść chciałem, jako bliżej was obchodzące; więcej, co się tyczy Marienbadu, dowiedzieć się można z pism zagranicznych, gdzie w tym względzie wzmianki napotykać się dają. - *

(A. n.) Przejęta prawdziwą wdzięcznością dla Pani *Hirosz*, która zadziwiającym sposobem, córkę moją w jednym miesiącu, nauczyła kroju i robienia wszelkich ubiorów damskich, a to z taką pewnością, że teraz wszelkie elegancje podług najświeższych nowości do figur utrafia, przezco podała jej rękę do przyzwoitego utrzymania się, szczególniej mnie matce w wieku będącej; składam Ci więc szanowna Pani publiczną moją najserdeczniejszą podziękę, na którąś sprawiedliwie zasłużyła. Nadmienić mi tu wypada, że w osobie Pani *Hirosz*, znajdujemy u nas to, czego niektórzy za granicą napróżno szukają. Pani *Hirosz* mieszka przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost b. Zamku Królewskiego N° 28.— M. *Arbaszeska*, wdowa po Obywatelu, zamieszkała na Krako:-Przedm: pod Nrem 394.

Wyszła z druku 5ta edycja nowej Gramatyki *Nöel* i *Chapsal*, przez *Parvego* przetłómaczona i dla młodzieży polskiej ułożona, w której tłómacz rozwinął niektóre prawidła zbyt ogólne, a tem samem w zastosowaniu zbyt trudne, zapełnił wiele miejsc, gdzie potrzeba było koniecznie zrobić dodatki, bo bez nich nie mogliby się obejść ci, którzy nie mówią od kolebki językiem francuzkim; nadto przydane niektóre prawidła, które Autor do swojej ostatniej edycji dodał. Druga część zawierająca stopniowe ćwiczenia zastosowane do prawideł, jest tym użyteczniejszą, że uczeń będąc przymuszonym odnosić się ciągle do prawideł, utwierdza je sobie w pamięci. Dostać jej można we wszystkich xięgarniach i w mieszkaniu Wydawcy pod Nrem 47 w Starem-Mieście.

Przy ciągłym wzroście i upiększeniu Warszawy, kiedy i stare gmachy ubierają się w nowe szaty podług potrzeb wieku, z przyjemnością poglądamy, że zabytki przeszłości, jedyna pozostałość z jej przepychu i sztuki, nie giną bezpowrotnie. Niedawno piękne ornamenta z najdawniejszej w Starem Mieście kamienicy przeszły na własność znanego miłośnika rzeczy krajowych Hr. *Przezdzieckiego;* obecnie restauruje się sąsiednia kamienica pod Nr 53, a w dziedzińcu jej rozbierają przepyszne ganki, galerje i balustrady z kutego żelaza, które służąc tam przez dwa przeszło wieki, utraciwszy wiele z swych złoconych rozetek, długo jeszcze przypominać mogą dawną swoją świetność. Winniśmy wdzięczność właścicielowi tej kamienicy P. *Dąbrowskiemu,* że pięknych pamiątek starożytnictwa nie puścił na Pociejow, ale odstąpił w ręce, co umiejętnie i z zamiłowaniem ocalą je od zniszczenia; wszystko to bowiem nabył JW. Radca *Sławiński*, i jak dowiadujemy się, zamierza ozdobić niemi letni swój pałacyk na Lesznie pod okopami w posessji Nr 695/6. Bo też i pałacyk on należy do pomników przeszłości; tu był niegyś dwór Leszniański, z którego zostały tylko odwieczne lipy i półokrągła sala z ogromnem podziemiem, później dworek ostatniego z naszych Królów, a przed laty kilkunastą dobrze znany Warszawianom ze swego położenia na czystem i prawie zamiejskiem powietrzu ogród spacerowy dla Publiczności, zwany ogrodem *Rębaczewskiego.* W granicach tej posessji wznosi się obecnie znakomitym nakładem nowego właściciela, olbrzymi zakład nowego młyna parowego, a to prócz ożywienia całej podokopowej okolicy, doda nowej świetności pałacykowi, któren jak spodziewamy się po zakroju, będzie jedną z piękniejszych willi, w territorjum miasta.

Mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów Prenumeratorów *Album Lubelskiego,* tudzież PP. Xięgarzy i Osoby łaskawie trudniące się zbieraniem prenumeraty na pomienione *Album,* iż ne skutek układów zaszłych między mną a P. Adamem *Lerue,* w miejsce 9go zeszytu, przezemnie ogłoszonego, wychodzić będzie dalszy ciąg tegoż *Album,* wydawany przez samego Autora *Album* P. A. *Lerue;* osoby więc które złożyły przedpłatę na 9ty zeszyt, dostaną natomiast 1szy poszyt 2ej części, odpowiedni mu zupełnie co do formatu i ilości rycin. Bliższe szczegóły objęte będą w prospekcie. Uprasza się zarazem wszystkie osoby interesowane, iżby w interesie dalszego wydawnictwa i prenumeraty, zgłaszać się odtąd raczyli do P. *Lerue* w Warszawie pod Nr 495, przy ulicy Miodowej zamieszkałego. — A. *Pecq et Comp:.*

P. *Czarniawski,* właściciel fabryki octu w Kaleni, za Pragą, obecnie znacznie takową fabrykę rozprzestrzenia.

Spalona w r. b. cukrownia w Hermanowie, już przywrócona zostaje do dawnego stanu w zupełności.

Znana w Warszawie śpiewaczka Panna Karolina *v. Tiefensee* (Pescatori) przybyła w tych dniach do Krakowa, gdzie zamierza dać się słyszeć w koncercie.

Kilka sztuk fotografji paryzkich, wielkiego formatu, z portretu Bohdana *Zaleskiego,* robionego przez P. Leona *Kaplińskiego,* złożono w xięgarni G. *Sennewalda,* gdzie nabyć je można po rs. 5.

Pod Warszawą urodzaje są dobre, lecz na kartofle miejscami padła zaraza. Sprzedaż pszenicy idzie w górę.

Wczoraj po dopełnionej ceremonji poświęcenia, otwarty został w domu Sukcessorów *Somera* na Krako:-Przedmieściu, w blizkości rogu ulicy Trębackiej, zakład, który istnieć tam będzie na 1szem piętrze, pod firmą *Restaurant-Marie.* Urządzony na stopę elegancką, odpowie w zupełności tego rodzaju francuzkim zakładom. Przedsiębierstwo to kierowane ręką dawniejszej znajomości gastronomów, pragnącej na nowo wywiązać się z zaufania, oparte zostało równie na doborze wyborowych dla nowego zakładu materjałów, jako też i na zaopatrzeniu piwnicy we wszelkie gatunki jak najlepszych win. Oprócz zaś dań z karty, dostać tam będzie można codziennie i obiadów po kop: 60 (złp: 4).

Pomiędzy uwieńczonymi w Akademji Paryzkiej, spotykamy imie współziomka naszego P. Felixa *Michałowskiego,* któremu nagroda przyznaną została za dzieło, p. n. *Unité et confusion des langues.*

Dbałość, staranność i porządek, są to bez zaprzeczenia zalety, które zakładom zwłaszcza przemysłowym, jednają wzięcie. Chcemy tu kilka słów powiedzieć o zakładzie gastronomicznym P. *Świderskiego,* istniejącym dawniej w domu *Grassowa,* przy ulicy Trębackiej, a obecnie na Krak:-Przedmieście do domu Nr 64 dawniej *Spiskiego,* teraz W. *Brudkowskiej,* naprzeciw Hotelu Saskiego przeniesionym. Zalety na początku wspomniane, zawsze odznaczały zakład P. *Świderskiego,* obecnie urządził on go z większem jeżeli to być może staraniem; jedzenia jakie w tym zakładzie zawsze smacznie, porządnie i obficie przyrządzają, dostarczane są bardzo tanio, co jest rzeczą najważniejszą. Kto więc chciałby czy to śniadanie, obiad, czy kolację zjeść smaczną, porządnie i obficie, a nadewszystko tanim kosztem, temu radziemy dopełnić to w zakładzie P. *Świderskiego,* gdzie przytem stosownych napojów niebrakuje, a nawet nieprzepomniano tam o dobrze urządzonym billardzie.

W tych dniach znakomita fabryka machin w Berlinie P. *Borsiga,* obchodziła uroczystość wykończenia w swych zakładach tysiącznego parowca, na którą kilku tutejszych mechaników otrzymało zaproszenie.

Znany u nas P. *Cassanova,* popisujący się przed laty 4ma zdatnością swoich małp, przybyć ma znowu z Drezna, i dawać widowiska na Nalewkach.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości (w Teatrze Wielkim), przywołani zostali: po Dramie *Niemowa,* Panny: *Gwozdecka* 10-kroć, *Łapińska* 9-kroć, *Dutkiewicz* 4-kroć, Pani *Rożańska* 3-kroć, PP: *Karasiński* 3-kroć, *Chomanowski* 5-kroć i *Trapszo* 7-kroć.

Dziś na Pradze w ogrodzie PP. *Glińskich*, spalone będą fajerwerki i sztuczne ognie bengalskie, przyczem jak zwykle dostać można raków, kurcząt i napojów, a powiększona muzyka *Kubelki,* uprzyjemni pobyt szanownym Gościom.

Nadmieniliśmy już o nastąpić mającej zabawie muzykalnej w Dolinie Szwajcarskiej, na benefis P. Emanuela *Bach*, Dyrektora Orkiestry Berlińskiej, teraz zaś, po zasięgnięciu wiadomości o bliższych szczegółach, donosimy, że zabawa ta rozpocznie się o godz: $5^1/_2$ z południa, pojutrze, czyli dnia 31go b. m., i stanowić będzie uroczystość muzyczną, gdyż nietylko orkiestra do 50 osób z najdobrańszych artystów powiększoną zostanie, ale oprócz tego, przyjmą w pomienionej zabawie udział, młodziutkie i utalentowane artystki, to jest:

Panna Anna *Matuszewska*, poznana już i oceniona z pięknej gry swojej na fortepjanie, tudzież 12to-letnia Panna Julja *Pistor*, córka słynnego Artysty, która *Karnawał Wenecki* i inne dzieła, bąć to solo, bąć przy towarzyszeniu orkiestry, na arfie wykona. Zresztą P. *Bach*, jako gorliwy i niezmordowany Dyrektor i Kompozytor, dokłada starania, iżby zabawę powyższą, usilne mozoły jego, choć w części wynagrodzić mającą, w całem znaczeniu tego wyrazu uświetnił, i dla tego też ułożył obszerny program utworów, jakie wszystkie niemal poraz pierwszy słyszeć się dadzą, mianowicie: znakomity *Poemat symfoniczny* podług *Lamartina*, układu *Liszta*; Uwertura z Opery *Faust*, przez *Göthego*; Uwertura *Szkocka* (im Hochland), i t. d.. i t. d. Pierwsza część tego pięknego koncertu, który tyle ciekawości i ogólnej sympatji obudził, odbędzie się w salonie, a trzy następne części, w rzęsisto i gustownie uillumino wanym ogrodzie. Tym sposobem słuchacze, mają i piękny salon i takiż ogród do rozporządzenia.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, mieszka przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1310, w domu WW. *Kirkorów*, w oficynie na 1szem piętrze w drugiej sieni. W temże mieszkaniu, oraz po pensjach i w domach prywatnych, udziela *lekcje tańców*.

Anglja. *Londyn, 23go Sierpnia.* — Dyrektorowie telegrafu Atlantyckiego ogłaszają za zezwoleniem Królowej, następną korrespondencję telegraficzną, wymienioną między Monarchinią i Prezydentem Stanów Zjednoczonych. *Odezwa Królowej:* »Królowa pragnie złożyć powinszowania Prezydentowi, z powodu ukończenia tego wielkiego dzieła internacjonalnego, w którem brała tak żywy udział. Królowa jest przekonaną, że Prezydent podzieli wraz z nią najgorętszą nadzieję, iż linia elektryczna łącząca obecnie Wielką Brytanję z Stanami Zjednoczonemi, stanie się jednym węzłem więcej pomiędzy dwoma narodami, których przyjaźń opartą jest na wspólnym interesie i wzajemnym szacunku. Królowa doznaje największej radości, znosząc się tak bezpośrednio z Prezydentem i ponawiając mu swe najlepsze życzenia dla pomyślności Stanów Zjednoczonych.« *Odpowiedź:* Prezydent Stanów Zjednoczonych do N. Królowej Angielskiej *Wiktorji:* »Prezydent odpowiada z swej strony najserdeczniej na powinszowania Jej Kr: Mości z okoliczności powodzenia tak wielkiego przedsięwzięcia internacjonalnego, dokonanego talentem, nauką i niezłomną energją obu krajów. Jest to tryumf chwalebny, tem więcej, że stanie się użyteczniejszym ludzkości od wszystkich tych jakie kiedykolwiek jaki bądź zdobywca odniósł na polu bitwy. Oby ten telegraf elektryczny, przy błogosławieństwie Niebios, stał się zakładem pokoju i przyjaźni pomiędzy obu narodami, oraz narzędziem przeznaczonem przez Opatrzność do rozkrzewienia Religji, cywilizacji, swobody i sprawiedliwości na całym świecie. Oby wszystkie narody jednomyślnie zgodziły się na oświadczenie, że telegraf na zawsze będzie neutralnym, i że depesze jego, pod względem ich doręczania, uważane będą za nietykalne, nawet podczas wojny.« — Do liczby dzienników naganiających bombardowanie Dżeddah, należy także i *Globe*.— Lord i Lady *Palmerston*, wczoraj wyjechali do Paryża, gdzie kilka tygodni zabawią. — Do Glasgowa nadeszła prywatną drogą wiadomość z Indji o skonie Jenerała Brygady *Campbell*. Zapewne będzie to jakiś krewny Główno-dowodzącego. — Minister Indyjski, Lord *Stanley*, posiada własny majątek, czyniący dochodu 70,000 talarów rocznie. Oprócz tego jest on spadkobiercą rodziny *Derby*. Mimo to żyje nader skromnie, jako kawaler, i zajmuje kilka pokoi w domu swego ojca. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 24go Sierpnia, (telegram). — Od Dowódzcy wyprawy podbiegunowej nadeszła wiadomość, że roku zeszłego przybył na Północne Morze Lodowate, zimę przepędził w lodach, a teraz szuka dalej okrętów *Franklina*. — Wczoraj na kolei Oxfordzko-Worchesterskiej spotkały się dwa pociągi spacerowe, przyczem 90 osób zabitych a wiele ranionych zostało. — Lord-Mayor Londynu i Burmistrz New-Yorku, wymienili między sobą telegrafem powinszowania. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 24go Sierpnia.* — Przez reskrypt gabinetowy Cesarski, nowo-narodzony Arcy-Xiążę *Rudolf*, jako Następca Tronu, ozdobiony został Orderem *Złotego Runa*. — Jutro spodziewany tu jest z powinszowaniem Xiążę Następca Toskański. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 23go Sierp:*. — Xżę *Napoleon*, zaraz po powrocie z Szwajcarji miał udział w radzie Ministrów, odbytej w zeszłą Niedzielę w St. Cloud, pod prezydencją Cesarza. — Wiadomość o podaniu się do dymisji Marszałka *Randon*, potwierdza się.— Hra: *Kisielew* wczoraj wyjechał do Ostendy. Tymczasowo zastępować go będzie w interesach Poselstwa Rossyjskiego P. *Balabin*. — Pogłoska o małżeństwie Marszałka *Pelissier* utrzymuje się. Ma on zaślubić, i to za kilka tygodni, Donnę Zofję *Valera*, siostrę Margrabiego *de la Paniega*, krewnę i przyjaciołkę Cesarzowej, której piękność zauważano podczas jej pobytu w Cherbourgu. — Kontr-Admirał *Fabre*, został Prefektem marynarki w Cherbourgu. — Hra: *Walewski*, ma wyjechać do Vichy, a następnie do Biarritz.— Układy między Rzymem a Portugalją, o zrzeczenie się protektoratu nad Chrześcjanami w Indjach, który to ostatnie Państwo od wieków sprawuje, zbliżają się do końca, i to pomyślnego dla Stolicy Apostolskiej.— Jednym z pierwszych skutków traktatu zawartego z Chinami, będzie gorliwe rozszerzanie Chrześcjanizmu. Wikarjusze Apostolscy Kantonu i Kong-Tszon, otrzymali już rozkaz udać się na swe stanowisko. Ostatni zabiera z sobą 20tu Missjonarzy. — *Hiasim*-Bey, onegdaj odpłynął z Marsylji do Konstantynopola, wioząc układ dotyczący Xięztw Naddunajskich. (St: An:).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 20go Sierpnia.*— *Morgenbladet* tu wychodzący donosi, na zasadzie wiadomości prywatnych, że stan zdrowia Króla bynajmniej się nie polepsza. (St: Anz:).

Włochy. *Z Turynu, 22go Sierpnia.* — Słychać, że Gabinet Sardyński w Październiku uzupełniony zostanie przez *Conte-Pallieri*, jako Ministra spraw wewnętrznych, i Pana *Cadorna*, jako Ministra wychowania publicznego. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Dnia 7go b. m., o godzinie 6ej wieczorem, przeciągał gęsty rój motyli z okolicy Pragi Czeskiej od północy ku południowi po nad Trnovan (w pobliżu Mniszka). Rój ten zajmował w szerokości prze-

szło 100 sążni, a przeciągał przeszło 20 minut; zatem musiała liczba motyli wynosić kilka miljonów. Dniem przedtem widziano podobny rój w Wrocławiu, ale ciągnął od zachodu na wschód. — W odnowionym Teatrze Opery w Wiedniu urządzono zasłonę z dwoma drzwiami, aby gdy publiczność wywoła śpiewaka lub śpiewaczkę, między aktami, nie potrzeba było podnosić umyślnie zasłony, co zwykle przeszkadza do przygotowania zmiany dekoracji do następnego aktu. Temi drzwiami, w kurtynie umieszczonemi, wchodzić i wychodzić będą wywoływani artyści przed budkę suflerską, jednemi drzwiami kobiety, drugiemi mężczyzni.— W Monachium wypijają codziennie w przecięciu 2,859 wiader piwa. — Na smętarzu w Dydford, istnieje taki nagrobek zegarmistrza: »Tu spoczywa w *położeniu horyzontalnem*, ciało Jerzego *Roukeigh*, Zegarmistrza, którego talent zaszczycał kunszt. Prawość była *sprężyną* główną jego życia, a roztropność *regulatorem* jego czynów. Wszystkie jego *poruszenia* były tak dobrze *uregulowane*, że nigdy nie obraził, tylko takich którzy z *kluczem* jego życia obeznani nie byli. Umiał tak dobrze *czasem* swoim rozporządzać, że *godziny* jego płynęły pospiesznie i szczęśliwie, aż nadeszła fatalna *minuta*, która zakończyła jego życie. Umarł w 57 roku życia, w nadziei, że *zreparowany* i *odnowiony* w wieczności żyć będzie. — W Onegli (w Piemoncie), dało się czuć 6go b. m., około 3ej godziny z rana, lekkie trzęsienie ziemi; trwało do 8 sekund, ale nie wyrządziło żadnej szkody. — »A co dziś grają w Teatrze?« zapytał jakiś lichwiarz młodego człowieka. »Nie wiem, odrzekł tenże, ale podobno to, czego Pan nie masz wcale.« Co ja nie mam? pomyślał sobie lichwiarz i odszedł; nie prędzej poznawszy się na złośliwym dowcipie młodego człowieka, aż po przeczytaniu na rogu ulicy afisza: *Sumienie!*

S Z A R A D A.

Pierwsze wspak i wprost *drugie*, u ptaków znajdziecie,
Pierwszych wspak na co szukać, wszak je macie przecie;
Wszystkie mając przeważne na świecie znaczenie,
Są jak *drugie* i *trzecie* na wstyd i sumienie.
(Zeszła Szarada, *Ypsylon*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chrzanowski Jan Ob: z Wyszkowa na 626; Głogowski Adolf Ob: z Lublina nr 634; Gedronowicz Kazi: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Karłowski Alex: Oby: z Modrzejowa nr 584; Pieńkowski And: Ob: z Radomia nr 585.

Wyjechali: Butowicz Mich: Ob:, i Darowski Alex: Oby: do Kijowa; Słomowski Konst: Ob: do Gub: Podolskiej; Zubow Natalja Hr. do Petersburga.—Filipow Alex: Urzęd: do Petersburga; Niemcewicz Jan Oby: do Gub: Grodzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Baranowski Jak: Ob: z Drezna nr 625; Jasiński Leon Ob: z Szczawnicy nr 625; Kołzakow Konst: Pułko: Gwardji z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Car Ferd; utrzym: magazyn mód do Paryża; X. Fabisz Wład: Dziekan do Poznania; Kwiatkowski Józ: Kup: do Paryża; Ostrowski Alex: Ob: do Drezna.

DONIESIENIA.

APARTAMENT umeblowany gustownie, składający się z 5ciu Pokoi i Kuchni, na dole od frontu, przy ulicy Leszno Nr 660, do wynajęcia za cenę nizką od 1 Września na 4 lub 8 tygodni. Wiadomość u Stróża. [3]



Ostrzega się Myśliwych, że na gruntach wsi Odolany i Folwarku Jelonek w Okręgu m. Warszawy położonych, niewolno jest **Polować**, pod utratą psa, strzelby, i odpowiedzialnością Sądową. [3]

Komitet Budowy Szpitala Śgo Ducha w Warszawie. — Podaje do wiadomości, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w Kancellarji Komitetu w possessji Nr 750/1 przy ulicy Elektoralnej, licytacja głośna publiczna na sprzedaż starych **materjałów drzewnych** do budowy nie przydatnych. — Osoby mające chęć kupna, przejrzeć mogą warunki licytacyjne w Kancallarji Komitetu każdego dnia od godziny 8ej z rana do 1ej po południu do dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. — Prezydujący w Komitecie, Radca Stanu, *J. Rostworowski*. — Sekretarz Komitetu, *Chrostowski*. [1]

Można umieścić **DZIECKO** przy rodzinie mówiącej po Francuzku. Wiadomość w Sklepie Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 614*b*.

Dnia 14 b. m. przybywszy do Warszawy wieczornym pociągiem, zgubiono przy wysiadaniu **GUZICZEK** złoty grawirowany, z dwiema zapinkami od rękawka damskiego. Uprasza się o oddanie powyższej zguby pod Nr 482 do właściciela domu. — Tamże uprasza się o łaskawe udzielenie wiadomości o **Parasolce** zaginionej przed niejakim czasem, koloru dzikiego z deseniem axamitnym, za nagrodą. [1]

W dobrach Białołęka, o 5 wiorst od Warszawy położonych, a jedna wiorsta od szosy Petersburgskiej odległych, jest do sprzedania z wolnej ręki kilkadziesiąt sztuk **Krów** rassy hollenderskiej, dojnych i Jałowizny sztuk kilkanaście. Wiadomość dalsza na gruncie. [3]

Pewna osoba zakładająca MAGAZYN MÓD w Lublinie, życzy sobie przyjąć **PANNĘ** dobrze obznajmioną z robotami krawieckiemi, za stosownem jej wynagrodzeniem i zapewnieniem wszelkich wygód. — Wiadomość w domu pod Nr 399 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście u P. Wereszczyńskiej. [1]

OBIADY po kop: 20, z 4ch potraw złożone, dostanie przy rogu ulicy Nowego-Swiatu za Sklepem Kupca Potrzebskiego przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 27. — Zakład ten niedawno przez dwie Białogłowy założony, odznacza się czystością, a jedzenia po domowemu świeżo, smacznie są tu sporządzane, — przybyła zatem i w tę okolicę Jadalnia dla osób szukających dobrego zasiłku za małe pieniądze. — Ciekawy przechodzeń tu wstąpi, znajdzie powyższe podanie bezstronnem i wyjdzie wreszcie ztąd z tą błogą myślą, że ze swej strony dorzucił ziarnko na nowy Zakład, by nie dać upaść pracy. — M. B. O.... z Warszawy.

Jest miejsce dla **OGRODNIKA** Kawalera, z pensją 45 rs. rocznie i stół. Wiadomość powziąść można w Hotelu Niemieckim pod Nr 1, z rana do godziny 9ej, i od 1ej do 5ej po południu, w dniu 29 i 30 b. m.

Dla podania łatwości w nabywaniu **CEMENTU** Krajowego potrzebującym tego materjału na Prowincji, podaje się do wiadomości publicznej, że przedaż Cementu Krajowego, zaprowadzoną została na Fabryce pod miastem Sławkowem w Powiecie Olkuskim i przy Kolei Żelaznej na Stacji Ząbkowice, oraz w miastach: Częstochowie, Radomsku, Piotrkowie i Łowiczu, po cenie następnej:

Na Fabryce . beczka po	Rs.	3	kop.	50
w Ząbkowicach	„	3	„	75
w Częstochowie	„	4		—
w Radomsku	„	4	„	15
w Piotrkowie.	„	4	„	25
w Łowiczu	„	4	„	50

Na Stacjach tych uproszeni są miejscowi Urzędnicy, aby zgłaszającym się o nabycie, miejsce przedaży wskazali. — Oprócz Cementu powyższego w nowo-urządzonej Fabryce w Dobrach Grodziec także w Powiecie Olkuskim, wyrabia się **Cement** na sposób Angielski **Portlant-Cement**, który jak próby na drodze urzędowej przez Zarząd Kommunikacji odbyte i w Korespondencie Przemysłowym Nr 41 i 42 przy Gazecie Warszawskiej ogłoszone świadczą, równy jest najprzedniejszym Cementom zagranicznym, lecz Cement ten z powodu niezupełnie jeszcze rozwiniętego biegu fabryki i zaszłych na dotychczasową produkcję zamówień tylko na zgłoszenie się do Fabryki jest przedawanym. — Cena tego Cementu w Fabryce wynosi Rs. 5, a na Stacji Ząbkowice, (zkąd może być na zażądanie, do miejsca wskazanego odesłanym) Rs. 5 kop. 25. — Adres: „Do Fabryki Cementu Portlandskiego w Grodziu, drogą Żelazną przez Dąbrowę Górniczą.“ [1]

Wykwalifikowany **Agronom** na Rządcę dóbr w Gubernję Wołyńską z pensją Rs. 400 rocznie, może znaleźć zaraz pomieszczenie. — Wiadomość w KANTORZE INFORMACYJNYM K. PUŁASKI i Spółka, w Warszawie, pod Nr 419 (25) przy rogu ulic Krakowskie-Przedmieście, i Trębackiej, obok Poczty, na 1m piętrze.

Przy ulicy Freta wązkiej pod Nrem 263, jest do wynajęcia od Śgo Michała **Sklep** obszerny z Pokojem, Kuchnią i Komórką, zdatny na Zakład Krawiecki, Sklep Blacharski lub Żelazny. Wiadomość na miejscu na 1m piętrze.

Do Składu Nasion Dra F. BETZHOLD, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, nadszedł świeży transport **PROSZKU** PERSKIEGO na wygubienie robactwa. — Tamże dostać można **Żyta** nadmorskiego; **Pszenicy** nieprzemieniającej się białej TICTORIA; **Jęczmienia** zimowego oryginalnego; **Wyki** i **Owsa** zimowego; oraz **WORKÓW** drelichowych zbożowych bez szwu.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: 1) **Srebra** 12ej próby do użytku zdatne łut po kop: 60. — 2) Dwie **Kapy** do okrycia łóżek za Rs. 20. — 3) Dwa **Łóżka** mało używane za Rs. 25. — Bliższa wiadomość przy ulicy Piwnej w domu pod Nr 24, u Stróża Jana, albo w Szynku na dole.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w pracowni mojej, dostać można **GARDEROBY MĘZKIEJ** tak jesiennej jak i zimowej, oraz Spodni i Kamizelek po cenach miernych i przystępnych. Przyjmuje także wszelkie obstalunki Krawieckie, oraz Mundury Studenckie i Akademickie, tak ze swego jak powierzonego mi materjału, a za krój, czystą robotę i termin oznaczony, ja jako młodszy praktykowany Krawiec, zaręczam i odpowiadam. Mieszkanie moje przy ulicy Kapitulnej pod Nr 536, na dole.— Antoni *Tomaszewski*. 1

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędą się w Biurze Rządu Gub: Warszawskiego dwie licytacje, *a*) jedna na sprzedaż EFFEKTÓW Rekrutskich nowych pozostałych z odwołanego w r. 1856 poboru wojskowego; *b*) druga na podobneż Effekta, lecz dawniejszego sprawunku, j. t. na Płaszcze, Koszule, Czapki, Halsztuchy, Rękawice, Rańce, Buty, Spodnie, oraz Ręczniki; częściami najmniej po 10 kompletów lub hurtem.

Dnia 18 (30) Sierpnia r. b. w Kancellarji Szpitala Śgo Jana Bożego, przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2166/7, odbędzie się o godzinie 4 po południu, licytacja, na dostawę MASŁA solonego Litewskiego, od dnia 1 Września r. b. do końca r. 1859 r., około funtów 1800, od ceny kop: 20 za funt.

Stosownie do upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych z d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. Nr 846, w d. 1 Października t. r. odbędzie się licytacja głośna, na 15to-letnie wydzierżawienie Nieruchomości Nr 379 przy ulicy Krak:-Przedmieście położonej, własnością Domu Schronienia Starców Śgo Ducha i N. P. Marji będącej, poczynając od summy rs. 579 k. 55 rocznej dzierżawy i z obowiązkiem wykonania anszlagu robót w tejże posesji na rs. 3116 obrachowanego, bez żadnego wynagrodzenia. — W miejscu odbyć się mającej licytacji to jest, w Kancellarji Rady Szczegółowej powyżej nadmienionego Instytutu, przy Kościele P. Marji, lub u Członka Rady Kruszczyńskiego w Biurze Komissji Rz: S. W. i D. mogą być przejrzane warunki dzierżawy i anszlagi robót do obowiązku dzierżawcy należących.— Prezydujący, Tajny Radca, Senator, Borakowski. 3

Przy ulicy Grzybowskiej w domu Gaja pod Nr 1055, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., **APARTAMENT** pierwszego piętra, składający się z 13tu Pokoi, z Kuchnią angielską, Spiżarnią, Piwnicą i Lodownią z widokiem na Ogród, Górą wspólną, oraz z dwoma Stajniami i dwoma Wozowniami. 1

KOŃ wierzchowy, maści kasztanowatej, lat 8 mający, dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania w Czerniakowie pod Warszawą. Wiadomość dalsza w Oberży. 3



HOTEL WARSZAWSKI w Płocku,

przy ulicy Kollegjalnej, w bliskości Rządu Gub:, Dyrekcji Szczegół: Tow: Kred: Ziems:, i innych Władz położony, nabyty przez podpisanego Właściciela Hotelu Drezdeńskiego w temże mieście, obecnie już nieistniejącego, został zupełnie na nowo-wyrestaurowany, Pokoje gościnne świeżo umeblowane i w największym porządku utrzymywane; Służba liczna i prędka, i w ogóle urządzony tak, aby wszelkim wymaganiom JJWW. i WW. Obywateli można było zadosyć uczynić. Przytem Restauracja wraz z zapasem doborowych Win po cenach najprzystępniejszych, może przyjąć wszelkie zamówienia co do Śniadań, Obiadów, i t. p. wystawnych przyjęć, i takowe wypełnić starać się będzie z największą skrupulatnością.— Józef Ostrowski. 2

KANTOR

EXPEDYCYJNY I KOMMISSOWY

Przy Stacji Drogi Żelaznej Rokiciny, pod firmą:

J. SILBERNSTEIN

Od lat kilkunastu tamże exystujący.

Ma honor zawiadomić PP. Kupców, Fabrykantów, oraz różne osoby handlujące, iż obecnie jak i dawniej gotowym jest codziennie, nie wyłączając dni świątecznych, przyjmować nadsyłane sobie towary do Stacji Rokicin i takowe również codziennie z jak najściślejszą akuratnością odsyłać do przyległych miast, jako to: ŁÓDŹ, ZGIERZ, OZERKÓW i t. d., za opłatą po kop: **dwie i pół** od jednego centnara na każdą milę. Nadto zawiadamiam, że wszelką odpowiedzialność w drodze aż do miejsca przesyłki biorę na siebie, a nawet gotów jestem w razie zażądania dawać PP. Interessantom zaliczenie pieniężne na towary do pewnej wysokości. Dodać tu jeszcze winienem, że co do towarów, które obecnie jak dawniej codziennie Koleją Żelazną odsyłać będę; PP. Interessanci nie będą w potrzebie osobiście assystować i przy ich expedycji, ponieważ takowe towary codziennie i w każdej godzinie do miejsca wskazanego sam odsyłać będę. — W końcu nadmieniam, że gdyby ktoś z PP. Interessantów potrzebował odemnie rękojmi, to mogę udzielić takową każdemu u najznaczniejszych domów handlowych bądź w Warszawie bądź za granicą w różnych punktach, z któremi zostaję w ciągłych stosunkach handlowych. 2

Na żądanie Opieki i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Warsz: w Warszawie, pozostałe **Ruchomości** po ś. p. Piotrze Kiczorowskim Doktorze Medycyny i Chirurgji, składające się z Garderoby, Mebli, Bielizny, Obrazów, Bibljoteki, Narzędzi Chirurgicznych, Sprzętów gospodarskich, i t. p. przedmiotów, sprzedane będą przez publiczną licytację pod Nr 371 w Warszawie w dniu 18/30 Sierpnia r. b. i dni następnych, aż do zupełnej wyprzedaży, zawsze o godzinie 3 i pół z południa.— Jan *Dzięciałkiewicz*, Rejent.

OSTRZEŻENIE. — **Wszelkie Polowania** na wszystkich gruntach i bagnach do dóbr Dawidy i Zamienia, tudzież do wsi Nowej-Woli i wszystkiemi do tejże Kolonjami należących, są **zabronione** i że miejscowi włościanie mają ścisłe polecenie dopilnowania i zabierania fuzyj i psów niewłaściwie polującym na wspomnionych dobrach.

W Handlu **OWOCÓW** Zagranicznych, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8, w domu W. *Haeinrych*, nadszedł świeży Transport WINOGRONA w najlepszym gatunku, jako też do Sklepu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W. *Krupeckiego*, pod Nr 412. 2

BILET Lombardowy, za Nrem 7,958 wydany, zagubiony został. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowego do Dyrekcji Lombardu, w Magistracie miasta Warszawy, gdyż żadnej korzyści z niego mieć nie może, albowiem zastrzeżenie, gdzie należy, uczynione zostało.

FABRYKA PIECÓW
Za Rogatkami Wolskiemi pod Nr 3108.

Nowo-założona Fabryka Pieców, ma honor polecić się Publiczności z swemi wyrobami, które już w znacznej ilości przysposobionemi zostały. Modele sprowadzone z Berlina, oraz glina, — przy użyciu z tegoż miasta pochodzących rzemieślników, stawia Fabrykę w możności zadość uczynienia wszelkim wymaganiom; a ceny powszechnie w Warszawie praktykowane i przez nową Fabrykę są zachowane. — Z prowincji obstalunki załatwione niezwłocznie będą, za piśmiennem zgłoszeniem się pod adresem; „Do Fabryki Pieców pod firmą F. ROLFF et C°, Nr 3108. ²

Dla dogodności moich Komittentów udzieliłem Panom MORITZ SEYDEL et C° w Warszawie, **Agenturę** dla mej **Fabryki Maszyn**, zatrudniającej się budową: Maszyn do Papierni, Drukarni i innych rożnego rodzaju pomocniczych Maszyn.—Ciż Panowie udzielają jak najchętniej objaśnienia, przyjmują po cenach fabrycznych wszelkie zamówienia, które z największą dokładnością uskuteczniane bywają.
Berlin 1 Sierpnia 1858 r. **G. Sigl.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy zaszczyt oznajmić osobom interessowanym, iż na każde żądanie przedstawiamy CENNIKI Pana G. Sigl w Berlinie, i zamówienia dla tejże Fabryki przyjmujemy.
Moritz Seidel et C°. Ulica Trębacka Nr 638.

Ostrzegam każdego,ażeby **REWERSU** na Rsr 100 z wypłatą na 4ry tygodnie pod dniem 3m Sierpnia r. b. przezemnie we wsi Makowcu wystawionego, nie nabywał, bowiem takowy jako przez podstęp uzyskany, mnie nie obowiązuje. — Mordka Pancer, Pakciarz, z wsi Makowca, Powiatu Lipnowskiego.

Licytacja na szczegółowe obsiedlenie za zniżoną do połowy opłatą in plus wkupnego 27 Osad kolonjalnych czynszowych, mniej więcej włókowych, przy urządzeniu dóbr Piaseczno zarezerwowanych, odbędzie się na gruncie wsi Piaseczno, w miejscowej Kancelarji tamecznego Dzierżawcy w dniu 18 (30) b. m. i r. o godzinie 8ej z rana. Kaucja wyrównywać ma ¼ części wkupnego. (Patrz Nr 204, 206 i 208 Kurjera Warsz:)

SPRZEDAŻ MAJĄTKÓW
W GUBERNJACH:
WOŁYŃSKIEJ, PODOLSKIEJ I KIJOWSKIEJ.

Niżej podpisany mając poręczenia (Kommissa) od różnych Obywateli Gubernjów: Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, do wyszukania Kupców na różne Majątki onych w tychże Gubernjach położone, zawiadamia strony żądające nabycia Dóbr, że wszelkie potrzebne do tego wiadomości, jako to: Statystyczne opisania, Inwentarze, Mappy i rzetelne wyliczenia intrat, znajdują się u niego, — a że dane w kommiss do sprzedaży Majątki w różnych pozycjach i glebach ukraińskiej i poliskiej, zawierają w sobie miasteczka, włości i wsie, mające od kilkuset do kilku i kilkunastu tysięcy dziesiatin gruntu. To każdy kupujący może w kommissie moim znaleźć majątki odpowiednie żądaniu swemu. Wszelkie pisma adressowane w tym względzie pod strachowym czyli frankowane, do miasta Gubernialnego Żytomierza, będą akuratnie uskutecznione. — **Aloizy Szczepanowski.** — Adres: „W. Aloizy Florjanowicz Szczepanowski w M. Żytomierzu." ²

LOKAL składający się z Salonu obszernego, 3ch Pokoi, Kuchni ang: i Piwnicy, do najęcia od 1go Października r. b., w domu Brunweja dawniej Petyskusa, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 473. ¹

MŁODECKI KRAWIEC MĘZKI w Ostendzie. — Mam honor zawiadomić WWPP. Obywateli Polskich, iż otworzyłem w mieście Ostendzie Sklep Towarów Wyborowych, pochodzących z rękodzielni angielskich, francuzkich i belgickich. Co się tycze ubiorów na miarę, zaręczam że żaden z krawców tutejszych, ani lepiej ani taniej uskutecznić nie jest w stanie. Od młodości mojej pracowałem w tym zawodzie u najlepszych krawców paryzkich, naprzód jako robotnik potem jako krajczy.—Sługa uniżony, *Młodecki*, Krawiec Męzki, przy ulicy du Siage Nr 10. ¹¹



Dom dwu-piętrowy, masyw murowany, z 3ma Oficynami dwu piętrowemi murowanemi, pod blachą, Stajnią i Wozownią, przy ulicy Nowy-Świat położony, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość o cenie i warunkach udzieli Skierkowski Urzędnik w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 167, na 2m piętrze zamieszkały. ¹



Administrator Majoratu Tkaczew, w Powiecie i Okręgu Łęczyckim leżącego, ostrzega, iż tak na gruntach folwarcznych, jako też w lesie Krzemień do tegoż Majoratu należącym, w Okręgu Zgierskim położonym, **polowanie wszelkie** bezwarunkowo **jest zabronione.** — Przekraczający niniejsze ostrzeżenie, wystawią się na wszelkie skutki nieprawnego swego postępowania. ³



Ktoby miał 200 sztuk MACIOREK tak zwanych owczarskich, w 2ch lub 3ch latach; może się zgłosić do Składu Win L. Maringe przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nr 1775.— Tamże potrzebną jest NAJDYCZANKA kryta, w pobrym stanie, na 4ry osoby, z pakunkami;— Tamże są ładne LOKALE Kawalerskie, od Śgo Michałą, do wynajęcia. ²



Dnia 25 b. m. zginął **PIES**, młody wyżeł, biały z kasztanowatemi łatami, na łbie ma znak bez sierści. Kto takowego zwróci pod Nr 2672, otrzyma przyzwoitą nagrodę; zaś posiadacz, za dostrzeżeniem, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie.



Dnia 22 b. m., przechodząc z ulicy Elektoralnej na Senatorską, zginął **Piesek** biały, z ciemno-kasztanowatemi łatkami, uszy duże kędzierzawe. — Ktoby miał o nim wiadomość, raczy dać znać pod Nr 25 przy ulicy Śto-Jańskiej, na 1e piętro, a otrzyma przyzwoitą nadrodę. — Nieprawnie takowego zatrzymujący, do odpowiedzialności pociągnięty będzie. ²

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 14. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 11. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *List i Odpowiedź.*— *Robert* i *Bertrand* (na żądanie).

TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim). Jutro, *Wesele Figara.*

CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

Dziś jeszcze do widzenia **WYSTAWA STEREOSKOPÓW**, przy ulicy Nalewki.



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 16 przy ulicy Śto-Jańskiej, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński.*

W Niedzielę d. 29 b. m. na CZYSTEM w Lasku spacerowym, spalony będzie WIELKI RÓŻNOKOLOROWY

FAJERWERK,

Na lądzie, wodzie i w powietrzu. Fajerwerk ten składać się będzie z 20 przeszło najokazalszych Figur i Architektur pyrotechnicznych. Na zakończenie SALAMANDER czyli Król Ognia. Podpisany, nie szczędząc kosztów, starać się będzie zadowolnić Szanowną Publiczność. — Cena wejścia od osoby kop. 7½. — A. Ruggaldier et Comp.

Sprostowanie.—W Nr 225 *Kurjera*, na karcie 1206, w szpalcie 2ej, wierszu 12ym od dołu, czytaj rok 1858, zamiast 1850.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 17 (29) Sierpnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*